

Skierniewice: Kto wypłacił z bankomatu gotówkę i zapomniał zabrać?

data aktualizacji: 2020.07.08 autor: Redakcja



(fot. pixabay.com)

Skierniewiccy policjanci poszukują właściciela pieniędzy, które zostały znalezione przy bankomacie w rejonie centrum. Uczciwy znalazca gotówkę przekazał policjantom. Właściciel pieniędzy proszony jest o zgłoszenie się do Komendy Miejskiej Policji w Skierniewicach - apeluje Robert Zwoliński z zespołu prasowego garnizonu.

Wczoraj (7.07) w centrum Skierniewic przy jednym z marketów. 37-letnia mieszkanka Skierniewic podchodząc do bankomatu znalazła pozostawione w nim pieniądze.

- Gotówka najprawdopodobniej należy do osoby, która uprzednio korzystała z tego bankomatu. Uczciwa kobieta zabezpieczyła plik pieniędzy i zaniósła do Komendy Miejskiej Policji, gdzie przekazała je funkcjonariuszom - informuje Robert Zwoliński z zespołu prasowego KMP.

Teraz policjanci poszukują właściciela pieniędzy. Osoba, która pozostawiła w bankomacie gotówkę

proszona jest o zgłoszenie się do Komendy Miejskiej Policji w Skierniewicach przy ul. Sobieskiego 69.

W skierniewickim biurze rzeczy znalezionych na prawowitych właścicieli czekają znaczne sumy pieniędzy.

- Mąż biegał i na ulicy Skłodowskiej zgubił telefon komórkowy. Tego samego wieczoru przeszukaliśmy całą trasę, ale telefonu nie było. Łatwo więc sobie wyobrazić radość męża, gdy jakiś czas potem zadzwoniła do mnie kobieta. Jak wyjaśniła, obdzwaniła wszystkie kontrakty zapisane w pamięci znalezionego telefonu. Byłam wprost zauroczona, że jej się chciało i oczywiście jej uczciwością – opowiada mieszkanka osiedla Widok.

Tym razem zguba nie trafiła do biura rzeczy znalezionych w skierniewickim ratuszu. Ostatnio byłby z tym pewien kłopot, bo ze względu na epidemię ratusz był dla interesantów zamknięty.

- Za to sporo ludzi do nas dzwoniło, poszukując swoich zgub. Najczęściej poszukiwali portfeli, telefonów, gubione są też klucze do samochodu. Ktoś pytał o plecak, okulary lecznicze czy portfel z kompletem dokumentów i kartami kredytowym. Niestety, te rzeczy do nas nie trafiły – mówi Marek Borowiec z wydziału spraw społecznych skierniewickiego ratusza.

Znalazcy nie okazali się tak uczciwi jak pewna skierniewiczanka, która pod koniec lutego na placu św. Floriana znalazła stary, zniszczony portfel. W środku, zamiast drobniaków, był zwitek banknotów, w sumie kilka tysięcy złotych. I żadnych dokumentów lub notatek pozwalających zidentyfikować właściciela.

Z kolei mężczyzna w średnim wieku podczas spaceru w okolicy zalewu Zadębie wypatrzył leżący zwitek banknotów, przewiązany gumką recepturką.

- Pieniądze zostały wpłacone na bezprocentowe sumy depozytowe i przez dwa lata będą czekać na właściciela. Do tej pory nikt jednak nie zgłosił straty znacznych kwot, poza tym pieniądze to najgorsza rzecz do ustalenia właściciela. Nie sądzę, żeby ktoś zapisywał numery banknotów, więc trzeba przynajmniej znać dokładną kwotę i nominały – wyjaśnia Borowiec.

Co się stanie z znacznymi kwotami pieniędzy?

Po dwóch latach leżakowania w depozycie staną się własnością znalazców. Właśnie niedawno do znalazców trafiły pieniądze – dwa razy po 100 złotych – ponad dwa lata temu znalezione w skierniewickich marketach.

Biuro rzeczy znalezionych przyjmuje jedynie przedmioty, których wartość przekracza 100 złotych. Dotyczy to również pieniędzy, więc jeżeli znajdziemy gotówkę w kwocie do 100 złotych, zgodnie z prawem nie musimy tego nigdzie zgłaszać. Jeżeli będzie to jednak 101 złotych – pieniądze trzeba oddać.

Niekiedy właściciela udaje się odnaleźć, jak w przypadku portfela z pieniędzmi, znalezionego na ulicy Koziętulskiego w okolicy cmentarza. W środku była też kartka z danymi pomocnymi w jego ustaleniu. Podobnie było z kosztownym iPhone'm, zgubionym w lutym tego roku. Zrozpaczona właścicielka pierwsze kroki skierowała do biura rzeczy znalezionych, bo w

telefonie miała zapisane wrażliwe dane dotyczące między innymi swoich rachunków, Była przeszczęśliwa, gdy jeszcze tego samego dnia ucziwy znalazca przyniósł telefon do ratusza.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/36165-skierniewice-kto-wyplacil-z-bankomatu-gotowke-i-zapomnial-zabrac>